

# Mesajah, Wolne

Dziś robię sobie wolne  
Telefon wyłączam  
Od nikogo już nie odbieram  
Wolne  
W końcu trochę czasu dla siebie mam

Budzisz się rano  
Słońce wstaje  
Kolejny dzień się zaczyna  
Skrzynkę mam zapchaną  
I ciągle zajęta linia  
Telefon dzwoni co 5 minut  
Nie da mi spokojnie zjeść  
Trzeba coś załatwić na teraz  
I zaraz gdzieś coś nieść  
Od rana do nocy ciągle za czymś biegam  
Tyle spraw na ostatnia chwilę zostawiam  
Co miałem zrobić przed momentem  
Właśnie się zastanawiam  
Nie potrafię sobie wytłumaczyć tego sam

Dziś robię sobie wolne  
Telefon wyłączam  
Od nikogo już nie odbieram  
Wolne  
W końcu trochę czasu dla siebie mam

Człowiek nie maszyna  
Czasem się musi zatrzymać  
Nie tylko jeść i pić, pić i spać  
I kasę zarabiać  
Ale życie garściami brać  
Nocki pozarywane  
Zdrowie zszargane zanadto  
Parę dni tak dalej  
I będę musiał wziąć (?)  
Problemy, troski, robota  
Wszystko się nakłada  
Mówię stop  
Sam wiesz co na to wykładam

Dziś robię sobie wolne  
Telefon wyłączam  
Od nikogo już nie odbieram  
Wolne  
W końcu trochę czasu dla siebie mam

W końcu trochę czasu dla siebie mam

Natłok zbyt wielu spraw generuje stres  
Wiem, bo czasami łapie mnie to też  
I Potem się zastanawiam po co ta błazenada  
Choć czas ucieka świat się nie zawali jak poczeka